

PRZEDPŁATA:
 Czwietrocześnie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.,
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 (1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-
 muje się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, d. 9. Maja. — Na posiedzeniu wczorajszym izby niższej wniósł minister skarbu, pan Gladstone, o uchwałę nowych podatków, przedłużenie podatku od dochodu i podwojenie jego, tudzież o podniesienie cła na świeże szkockie spirytusy, od zacieru i cukru. Podwyższenie to ma przynieść dochodu 6,850,000 funt. szterl. Rozprawy odroczone.

Paryż, dn. 9. Maja. — Monitor dziś donosi, że zanosi się w Grecyi na nowe powstanie. Rosyja wspiera Grecyą miesięcznie milionem fr.

Konstantynopol, 30. Kwietnia. — Lord Raglan tu przybył. W stolicy znajduje się 15,000 Anglików. Kawaleryi i artyleryi się spodziewają. Zapowiedziano podobną liczbę Francuzów. Floty pod Sewastopolem sygnalizowano w dniu 25. b. m. Dwie dywizye odeszły do Anapy i Redutkale. Dwanaście okrętów rosyjskich zabrano pod Sewastopolem. Francuzki okręt parowy zatopił trzy statki z greckimi ochotnikami.

Journal de Constantinople donosi, że nieporozumienie między posłem francuzkim, Baraguay d'Hilliersem a portą załatwione. Katolicy Grecy otrzymają osobiste karty pobytu.

Konstantynopol, dn. 1. Maja. — Księża Napoleon wypłynął do Bosforu. Grecy nieskompromitowani, którzy jeszcze nie wyjechali, mogą tu pozostać. — W Skutari znajdowało się 15,000 Anglików, a 1. lub 2. Maja spodziewano się wojska francuzkiego w Konstantynopolu.

Tryest, d. 9. Maja. — Parowiec przybywa z Lewanty i przywozi wiadomości z Aten z d. 1. Maja. Według nich położenie rzeczy wcale się tam nie zmieniło. Więźniowie zbuntowali się w Rion. Rosyja przyrzeka znaczne zasilki w pieniądzu. Pod Andros znaleziono angielski statek kupiecki bez osady.

Tryest, 10. Maja. — Pocztą konstantynopolitańska przywozi wiadomości z Aten z dn. 2. b. m. Izby odroczone i ustanowiono dwie nowe komendy wojska. Według tychże listów, miało się powstać powieśdź pod Trikalą i Kardizą. Na wodach greckich wzmagają się korsarstwo.

Wiedeń, d. 9. Maja. — Grecki poseł hr. Schinas wyjeżdża do Berlina. Wiedeń, d. 10. Maja. — Z Konstantynopola odbieramy dziś drogą nadzwyczajną wiadomości z d. 2. b. m. Według nich odłożyły floty połączone tymczasowo bombardowanie Sewastopola. Flota rosyjska stoi nieruchomo w Sewastopolu.

Dzisiajjszy Fremdenblatt twierdzi dziś, że Rosyanie postanowili zdobyć Ruszczuk i Silistrią.

Berlin, d. 10. Maja. — Naj. Pan raczył nadać dymisyowanemu rezydentowi głównego urzędu poborowego Sachse w Szczecinie tytuł radcy obrachunkowego.

Berlin, d. 10. Maja. — W Staatsanzeigerze dzisiajjszym zamieszczono najwyższy przywilej z dnia 3. Kwietnia, na wydawanie obligacyi powiatowych brzmiących na okaziciela przez powiat babimowski, celem wybudowania dróg zwirowych w tym powiecie. Obligacye te wynosić mają 75,000 tal.

— Po ustąpieniu ministra wojny Bonina, — mówi litografowana korespondencya, — upowszechniły się dawniejsze pogłoski o wystąpieniu z ministerstwa prezesa tegoż pana Manteuffla. Trudno ocenić tę wiadomość, ale to pewna że krążyła w kołach dobrze rzeczy świadomych. — Litografowana korespondencya miewa często prawdziwe i nieprawdziwe wiadomości; do jakich obecna policzyć, czas okaże. Być może że ta pogłoska urosła w skutek domysłów, bo gdy pan Bonin w komisji kredytowej orzekł że niepodobną jest rzeczą sprzymierzyć się z Rosyją i temu orzeczeniu niesprzeciwiał się prezes ministerstwa, a neutralne milczenie w takim położeniu było niepodobne, przeto prosty ztąd wyprowadzono wniosek, że kiedy dla owego orzeczenia występuje teraz minister wojny, przeto i za nim wystąpi prezes ministerstwa. Jest to przecie pogłoska najpewniej na domyśle oparta.

— Według najświeższych obliczeń urzędowych, kraje korony pruskiej liczą bezmála 17 milionów mieszkańców, z których 148,000 należy do stanu wojskowego; z tych 10,360,000 ewangelików, 6,333,000 katolików, 227,000 żydów. Berlin ma 420,000 ludności. W prowincyi nadreńskiej przypada na milę \square 5913 mieszkańców, w Poznańskim 2519, w Prusiech właściwych 2108. Poznańskie na 536 $\frac{1}{2}$ mil \square liczy 1,370,000 mieszkańców. Prusy właściwe na 1178 mil \square 2,583,000 mieszkańców.

Baltyk i jego brzegi przez Saint Ange (ciąg dalszy). — Odnożyła Fińska, której wschodnie przebiegiem kończy, stanie się według prawdopo-

dobieństwa główną widownią wojny, tam bowiem znajdują się porty wojenne wielkie zbrojownie morskie: Kronstadt i Sweaborg, i tam w tej chwili stoją floty rosyjskie.

Opuściwszy Rewal, posuwamy się wzdłuż brzegów Estonii ku zatoce, nad którą o dwie mile w głąb kraju wznosi się twierdza Narwa nad rzeką tegoż imienia. W zatokach Longi i Koporyi dotykamy brzegów Ingrii, dawniej prowincyi Szwedzkiej, która była granicą Petersburgskiego obwodu w początkach 18 wieku, kiedy przy ujściu Newy leżało wielkie siolo, zwane Iwangeród, i kiedy Rosyja, prócz części brzegu wraz z wyspą, na której wkrótce po założeniu Petersburga zbudowano Kronstadt, nie posiadała innych nadbaltyckich wybrzeży. Chcąc pojąc szybkość, z jaką rozwijała się potęga dziś tyle ciężąca na resztę Europy, dosyć jest cofnąć się w wiek przeszły, który był świadkiem założenia Petersburga w r. 1704, a Kronstadu w roku 1710. Daty te przypomniły mi potrzebę sprostowania pomyłki, która się w poprzednią osnowę naszego opisu wcisnęła. Rosyanie zdobyli Rygę i inne prowincye Baltyku dawniej należące do Szwecyi w 18, nie zaś w 17 wieku, Inflanty i Estonię w r. 1721, a Kurlandya którą cesarzowa Anna ulubienicowi swemu Bironowi oddała, w r. 1735.

Podsuwając się pod Petersburg, uderzamy o Kronstadt, przedzielony od pierwszego tylko 8-milową przestrzenią morza. Jesteśmy zatem w głębi odnoży Fińskiej, u krańca której piętrzy się Petersburg na dawnych lagunach Newy. O dwie mile na południe Kronstadu widno w Oranienbaum letni pałac cesarski. Dalej na temże samem wybrzeżu Ingrii, wznosi się o wiele od pierwszego pyszniejczy pałac w Peterhofie, sławny wodotryskami i kaskadami swoich ogrodów.

Nie będziemy stawiać obrazu stolicy rosyjskiej, lecz przed zwiedzeniem Kronstadu, przypatrzmy się wprzód petersburskim warszatom, produkującym wojenne, a nawet liniowe okręty. Trzy są takie warszaty: pierwszy przy nadbrzeżu nowej admiralicji, drugi w wielkiej admiralicji tuż obok carskiego pałacu, gdzie dawniej budowano okręty, a trzeci u rogatek Okhecie, naprzeciwko klasztoru panien szlacheckich w Smolno. Jest prócz tego i przy upływie Newy na wyspie Wassili-Ostrow ostoja dla floty na zime.

Okręty liniowe budowane w warsztatach nowej admiralicji, gotowe już do uzbrojenia przeprowadzają do Kronstadu. Ponieważ jednak statki te chociaż jeszcze bez ładunku i masztów, potrzebują 15 stóp wody, której Newa ma tylko 8, używają zatem do spuszczenia ich na przeznaczone miejsce pontonów, czyli rodzaju łodzi wynalazonych w Holandyi w celu przewożenia okrętów przez mierzny jeziora Zuydersee. Pontony te, są to znacznej długości łodzie, które w wodę zanurzwszy, podsuwają pod oba boki okrętu. Łodzie wypłynawszy na wierzach w skutku następnego wypompowania wody, unoszą okręt, z którym za pomocą haków i lin spojone, zdają się tworzyć jednolite falami kołysane ciało. Przed kilką laty przyszła cesarzowi Mikołajowi myśl wystawienia olbrzymiego okrętu o 140 działach, lecz tak źle obliczyć miano jego rozmiary, że kolos ten niezdolny do żeglugi zebrano w końcu.

Wyspa Kronstadtka 3 milę długa a pół mili szeroka wystaje ostrym ku zachodowi zębem, i z wyjątkiem południowo-wschodnich swych kończyn, gdzie się znajduje port i miasto, okolona jest lawą piaszczystą. Lawa ta przedłuża się od Oranienbaum do brzegów Ingrii aż po wyspę i port Kronstadtki, do którego przystęp z pełnego morza, tworzy jedynie kanał wązki i kręty. Kronstad zawiera zbrojownię morską i pierwszy port wojenny rosyjski, i jest niejako cytadelą i korpusem rezerwowym morskich sił cesarstwa.

Dla wielkich statków wojennych mniejsza tu jednak niż w Rewlu głębokość. Port Kronstadtki ma wprawdzie 30—35 stóp wody, lecz kanał mający zaledwo 25 stóp, co będąc dostatecznym dla zwykłych liniowych statków, nie wystarcza jednakże dla nowych 130 działowych okrętów jak np. »Wellington«, którego nie odważono się narażać ani w Zundzie, ani na przesmyku królewskim w Kopenhadze. Okręt ten zanurzając się 25 stóp w morzu, potrzebuje 26 do 27 stóp głębokości, ażeby się mógł unosić wśród ciasnych, lawą piaszczystą otoczonych przesmyków, w przyzwóitym od dna odstępie. Prócz kanału i portu niema już aż do Petersburga dla statków wojennych stósownej głębi, jest tylko pomiędzy wyspą kronsztadzka i brzegiem Ingrii przystań mająca 15—16 stóp wody, którą wyspa ta i wzgórze w Oranienbaum niezupełnie osłaniają. Po za tą przystanią ku Petersburgowi głębokość wody wynosi tylko stóp 8. Kraniec ten odnoży Fińskiej jest laguną wody słonawej, będącej zlewem wód morza, Newy i wielkiego jeziora Ładogi. Okręty handlowe znacznie obciążone, stawać muszą czy to w porcie, czy w przystani kronsztadzkiej, zkad łodzie pokładowe ładunek ich przewożą na wybrzeża Newy. Trzechmasztowiec zatem, lub statek pocztowy płynący z Londynu

lub Hawru do Petersburga, nie puszcza się po za Kronsztadt, a podróżni na krajowych łodziach udają się do stolicy.

Zbliżając się do Kronsztadu po lewej, wysuwa się ostro zachodni kraniec wyspy, przedłużony w morzu szeregiem skał, z których ostatnia służy za podstawę latarni morskiej w Tolbukin, dalej brzeg południowy wyspy najeżony bateriami, a na przeciwko szachownica pięciu warowni, pomiędzy którymi węzeł przegina się kanał, prowadzący do miasta panującego nad potrojnym portem, okrytym lasami masztów. Po prawej, o dwie mile rysują się w lecie zieleniące wzgórza w Oranienbaum i parku cesarskim. W oddaleniu jezeli mgły nadbrzeżne niezastaniają, wykrywa się na horyzoncie wielka sylweta Petersburga z całym odbiciem jego pomników, po nad które wystrzela złożona kopuła św. Izaaka. (dalszy ciąg nastąpi.)

Szwecya i Norwegia.

Sztokholm, d. 3. Maja. — Francuzki okręt liniowy „Austerlic” przybył onegdaj po południu z Landsort do Ellsnabben. Angielska flota wciąż tu stoi na kotwicy. Dziś znów 2 korwety parowe przybyły do niej. (Według wiadomości przywiezionej parowcem „Borea”, stała flota angielska i „Austerlic” jeszcze w dniu 5. Maja pod Ellsnabben).

Rossya.

Ryga, d. 1. Maja. — Nasza forteca dostatecznie jest teraz opalissadowana, a jeżeli angielskie okręty wojenne pokażą się przed naszym portem i wystąpią po nieprzyjacielsku, natenczas stan oblężenia będzie zaprowadzony. — Widok na naszą rzekę smutnym jest, bo 40 statków na niej utrzymujących komunikacyą niezém jest w porównaniu z okrętami stawającymi około naszego miasta o tój porze w innych czasach.

Francya.

Paryż, 6. Meja. — Monitor ogłasza dwa okólniki ministra wojny do dowódców wojskowych dywizyi i do prefektów, w których są wyłożone zasady, jakich przestrzegać mają w doboraniu ludzi do gwardyi cesarskiej. Główny zakład do organizacyi gwardyi znajduje się w Courbevoie. We wszystkich merostwach będą zapisywani wysłużeni żołnierze niestarsi nad lat trzydzieści i pięć i z tych będą wybierani po ścisłym zbadaniu ich poźycia. Monitor ogłasza nadto nominacye 74 lekarzy i aptekarzy dla marynarki.

- Aresztowany hr. rossyjski nazywa się Lazarew.
- Dla armii wschodniej przeznaczono kompanią mineurów.
- Z Algieryi donoszą, że tam na dziesięć parowych okrętów wojsko wsiada.

— Monitor czyni nad zbombardowaniem Odessy uwagi, jako admirał francuski trzymał się przepisu danego przez cesarza, ochraniając miast otwartych.

— La Presse powiada: jakaż to zachodzi różnica pomiędzy zbombardowaniem Odessy, a napaścią na Sinopę. Jakaż to nauka dla Monsiera! Jakaż chwała dla cywilizacyi, która tak prowadzi wojnę, aby rychłej przyjsz do pokoju. Porównanie Odessy z Sinopą jest ciosem, z pod którego nie podnie się cesarz Mikołaj.

— Dzisiaj Monitor podaje urzędowe sprawozdanie admirała Hamelina o zbombardowaniu Odessy, chwali energią, ścisłość i szybkość w strzelaniu, przyczém szanowano prywatną własność. Czyli ta łagodność w prowadzeniu wojny tenże wpływ wyrzyna na tego, który dał do niej powód, to jest pytanie, na które przyszłość dopiero odpowie. Powszechnie przypisują cesarzowi Mikołajowi wielką nieczułość.

— Na giełdzie dziś podniosły się z początku kursa, ale wiadomość o wystąpieniu z ministerstwa Bonina, przykre na nią sprawiła wrazenie.

— Przed kilku dniami powołano do ministerstwa spraw wewnętrznych głównego redaktora Debatów, pana S. de Sacy, i pana St. Ange, który trudni się działem w tym dzienniku poświęconym kwestyom strategicznym. Powodem do tego był artykuł pana St. Ange o Kronsztadzie, który rozwodził się nad trudnościami zbombardowania tój fortecy. Pan Persigny upomniał ich, aby tak przychylnych Rossyi artykułów nie zamieszczali. Obaj dziennikarze odpowiedzieli, że umieszczając ten artykuł niemieli żadnego ukrytego zamiaru. W artykule tym pilnowali tylko strony dziejowej. Mimo to pan Persigny utrzymał swe veto.

— Między dworem tuileryjskim a neapolitańskim pewna panuje teraz oziębłość. Za powód podają, że poseł neapolitański nie był na ślubie księżniczki Wagram z księciem Muratem. Ponieważ dosłyszał, że biskup dający ślub tój parze, miał przemowę z aluzjami politycznymi, przeto o nich szczegółowo się dowiadywał u swoich kolegów i doniósł o tém swojemu dworowi. Zażądano przeto, aby dano objaśnienia w Paryżu. Rząd francuski nieomieszkał dać objaśnienia, ale to niezaspokoilo zadraszniony dwór neapolitański.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 26. Kwietnia. — Czytacie w paryżkich korespondencyach, posyłanych do dzienników niemieckich, że gabinet francuzki jest coraz gorzej z Austryą, że ks. Napoleon i p. Persigny są za krokami wyraźniejszymi; że książę Napoleon zniósł się w tym celu w Marsylii z Mazzinim; że Aurelio Zeffi, prawa ręka Mazziniego, znajduje się w Włoszech, że Garibaldi jest gotów wylądować na brzegi włoskie; że Muratyści czekają hasła itd. Nie wierzcie tym wiadomościom ukutym lekkomyślnie, w toku ogólnego głodu wiadomości. P. Drouin de L'huis mówi każdemu, że kontent jest z polityki Austrii, a dzisiejszy Monitor zaprzecza, aby Francya i Anglia przesyłały rządowi pruskiemu somacye. Monitor uważa traktat prusko-austriacki za korzystny dla sprawy zachodu. Traktat ten ma mieć artykuły tajemne. Jakież to czas pokaże. Wiecie już zapewne, że kiedy mu wystawiono w Paryżu trudności wojny, książę Cambridge odpowiedział: „bądźcie spokojni, ugodzimy państwo rossyjskie w samo serce.” Paryż pyta się teraz: gdzie się znajduje serce Rosyi? Przyjdzie czas, że Paryż odkryje to. Widziałem się z osobą, która do mnie pisała z Brestu, a która powróciła już do Paryża. Falszem jest, aby flota admirała Parseval Deschènes była bez odzieży i złożona z rekrutów. Rekruci posłani zostali na flotę rezerwową admirała Bruat, która robiąc służbę na morzu Śródziemnem, będzie miała czas rekrutów ukształcić. Flota admirała Parseval Deschènes jest złożoną z najlepszych majtków, których cudownie prędko ubrano i uorganizowano. Oficerowie tój floty tak mówili o operacyach na morzu Bałtyckim: „nie ma fortecy, której marynarka wzięłoby nie mogła. Czy to przed Sweaborgiem, czy przed Kronstadtem, flota może wysłać szalupy kanonierskie, opatrzone w działa à la paixhans. Działa te tym większy robią skutek, im mury fortecy są twardsze. Kule ich wchodzą

głęboko i pękają, robiąc ogromne wyłomy (zapomniano się zapytać oficerów, czy kule mogą wchodzić w mury granitowy). Przypuściwszy, że tym sposobem Kronsztadt byłby zburzony i wzięty, sir Karol Napier robi do wszystkich portów rossyjsko-bałtyckich somacye, aby wydały posiadane okręta i statki. Statki te ładują się wtedy gruzami fortecy Kronstadt, okrywają wapnem hydraulicznem i zatapiają w przesmykach. Po takiej robocie, Rosya będzie musiała czekać ćwierć wieku, nim dawne przesmyki dla swęj żeglugi otworzy.” Flota admirała Parseval Deschènes napotkała zimny i mocny wiatr północny, który ją zmusił do ciągłego wirowania na cieśninie kaletańskiej. Wiatr ten sprządził na Paryż kilkodzienną zimę, ale już ustał, zapewne może flota zbliżyć się do celu podróży. Flota hiszpańska wypłynęła z Barcelony. Zapewne jej użyją przeciw Grekom. W Grecyi klasa kupców najświetlejsza i najwięcej niepodległa, oświadcza się przeciw powstaniu, wywołanemu przez ujętych przez Rosyą napieristów

Ks. Napoleon był dnia 20. w Malcie. Emil Girardin namyslił się i z nim nie pojechał. Marszałek St. Arnaud jutro z Tulonu wyjeżdża. Zdaje się, że ks. Paskiewicz chce wzięć Sylistryę, ale ta forteca jest silna, i silniejsza niż Warna. Dalszy jego marsz będzie zapewne zwalczony, dopóki Bułgarya nie zostanie pokryta trawą, niezbędną dla wołów transportujących powózki, nalaadowane amunicyą i żywnością. Spóźnienie się zachodu w wyprawie armii, sprawiło, że ks. Paskiewicz może zrobić marsz naprzód, którego możebność przypuściłem w jednym liście, opisując tryb organizacyi transportów rossyjskich. Los tego marszu będzie zależeć od postępowania Austrii. Wojsko francuzkie w Galipoli nie przechodzi dotąd 20,000. Anglicy myślą wylądować pod Bujukdere nad Bosforem. Powolni Turcy dziwią się nad energią intendenty francuzkiej, jak nad nią dziwili się na ojcowie roku 1807 i 1812. Basza dodany generałowi Canrobert, jest człowiekiem dowcipnym. Powiedział on: „będę was traktował nie jako Turków, lecz jako przyjaciół”. Intendenta francuzka wiezie z sobą wszystko: nawet śliwki, konfitury i deserta. Niektórzy wojskowi twierdzą, że wojna turecka będzie podzieloną na dwie kampanie i że dopiero na przyszłą wiosnę Francya i Anglia będą mogły mieć na wschodzie 150,000 ludzi. Anglia bierze majtków do 50 roku wieku i zabiera się do mobilizowania milicyi. Dzisiaj Monitor ogłasza dekret podnoszący pulki jazdy do sześciu szwadronów. Mówią, że dopiero w przyszłej zimie Francya będzie mogła przyjsz do armii 600,000. Drogość zastępców wojskowych daje powód do licznych procesów.

— Zapewniają, że Napoleon III., uparty w godności, otrzyma czego pragnął, i że królowa Wiktorya do Paryża przyjedzie. Królowa lubiąca podróże, ma widzieć podróż do Paryża w kolorach różowych. Co na to powiedzą legitymiści? Mówią zuowu, że lord Aberdeen wychodzi z ministerium i że będzie zastąpionym przez lorda Palmerstona.

Zbyt się pospieszyłem z doniesieniem, że la chambre de mise en accusation ma wkrótce wydać decyzję de non lieu w sprawie Montalemberta. Pomimo pogłosek i zapewnień, nic stanowczego jeszcze nie nastąpiło w tym względzie. Cesarz ma być za puszczeniem w zapomnienie obrazy, jak tego pragnął p. Belmontet, ale obrażeni dygnitarze mają być innego zdania. Montalembert nie pokazuje się w izbie. Miał on pojechać do Belgii, ale miał zapewnić, że stawi się w dzień naznaczony.

Przez trzy dni mieliśmy zimę z przymrozkami i lodowatym wiatrem. Dziś dzięki małemu deszczowi, jest trochę lepiej. Zimno ożywiło wieczory. Mówiono wczoraj wiele o spaleniu Odessy, chociaż wiadomość była fałszywą. Zresztą tylko oczekiwanie i cichość. Zaden bon mot po Paryżu nie obiega. Ostatnia zima pokazała, że wyższy świat paryżki zbliża się coraz bardziej w zwyczajach do świata londyńskiego. Dawne salony, w których panował dowcip i rozmowa, upadają w Paryżu; pozostają tylko bale i kluby. Między balami i klubami Anglicy mają at home, to jest życie familijne, a Francuzi mają kawiarnie i teatru. P. de Sacy dziennikarz, ubiega się o krzesło akademickie. Kto dziś nie wejdzie do akademii, kiedy w niej taki pomór panuje? P. de Sacy nie ważnego nie napisał, ale w artykułach dziennikarskich pokazał naukę. Jest on ciągle konserwatorem biblioteki mazarzyńskiej. Ozeniony z ubogą osobą, która mu dała sześcioro dzieci, żyje on z pióra trudniąc się polityką i nauką. Tego tygodnia robił furore między religijnymi paniami ks. Herman, egzraelita i artysta a dziś kaznodzieja. Styl jego wymowy jest prosty, naturalny a przekonujący. Jules Janin procesuje się z Figarem za dawne a nieprzyjemne wspomnienia. Aleksander Dumas wybiera się na wschód. Gdzie się ono nie wybierze? Spotkałem go wczoraj z dużym brzuchem a cienkimi nogami, w kapeluszu zgniecionym, a z taczającym się korpusem. Syn jego przedstawia wykapany portret ojca, tylko trochę schludniejszy. Méry wybiera się także na wschód dla zobaczenia krajów które w swych romansach opisał. P. de Cesena pochwalił w Constitutionnelu „Histoire de Turquie Lamartina,” bo wydawcą tego dzieła jest Mirés. Samego dzieła wcale nie czytał. Ministerium spraw wewnętrznych z obowiązku daleko sumienniejsze i czujniejsze, znalazłszy w nim przytyki do panującego porządku rzeczy, nie pozwoliło ogłaszać go w kolumnach Constitutionnela. Ministerium spraw wewnętrznych dało prywatne ostrzeżenie Sieclowi, za finał romansu „la Famille Jaufroy,” w którym p. Sue wystawił szlachtę francuzką jako klasę demoralizującą. Siécle ogłosił jak mógł rzeczony finał ale co zostawił, było za wiele jeszcze. P. Sue nie mylił się bardzo. Szlachta francuzka chełpi się z rodu a postępuje rzadko jak szlachta. Tak mówią o niej Anglicy, którzy pozbyli się u siebie arystokracji z samego rodu, a przyszli do arystokracji zasługi, prawości i dobrego tonu, arystokracji demokratycznej, jak się wyraża Bulwer, bez przywilejów, opartej na równości praw, a odznaczającej się nie kupionym lub złe nabytym, lecz zasłużonym i narodowym tytułem. Mówiąc o arystokracji muszę dodać słowo o demokracji francuzkiej. Pod wpływem stosownych instytucyi i czujnej opieki rządu, mianowicie dzisiejszego, demokracya ta moralizuje się spieszenie i bogaci. Roku 1832, był 1 ubogi na 11 mieszkańców Paryża; r. 1841 1 na 13; a dziś jeden na 161. Widzicie z tych list, że postęp jest ogromny i że lud ma powód do miłowania rządów cesarskich.

Anglia.

Londyn, d. 6. Maja. — Wypadki pod Odessą, o których doniósł tu urzędownie lord Clarendon, bardzo wysoko nastroiły umysły Anglików. Uważają zbombardowanie to za ważne w swoich skutkach, a mianowicie, że wojska w Dobruczy nie będą miały skąd brać swoich zapasów, a powtórę, że

podejrzenia publiczności się usmierzą, jakoby rząd nie chciał walczyć z Rosją.

Izba wyższa. Posiedzenie d. 5. Maja. — Markiz Clanricarde: Obiega pogłoska po Londynie, że siły angielskie wykonały ważne przedsięwzięcie przeciw Odessie, jak opiewa telegraficzna depesza nadesłana przez angielskiego konsula w Warnie. Chciałbym wiedzieć, czy rząd może potwierdzić tę wiadomość. Lord Clarendon: milordowie, z radością mogę odpowiedzieć potwierdzająco na zapytanie mojego przyjaciela. Wiadomość o której mowa, nadeszła do Londynu telegrafem z Belgradu. Najstosowniejszą będzie rzeczą, jeżeli depesze w tej mierze odebrana odczytam: konsul pisze z Belgradu d. 4. Maja o 6³ godz. wieczorem:

Admiral Dundas donosi za pośrednictwem konsula Naj. Pani w Warnie, że oddział parowców z połączonej floty na dniu 22. Kwietnia zburzył groble portu koronnego i rosyjskie okręty w Odessie. Grobla portu kwarantanny, okręty zagraniczne i miasto samo oszczędzono. Starano się ilemżności oszczędzić prywatną i neutralną własność. Basza belgradzki doniósł wczora, że wielki skład prochu wysadzono w powietrze, że zupełnie zburzono baterie nadbrzeżne i że strata połączonej floty tylko wynosi 8 poległych i 18 rannych.

Lord Redesdale przytacza zarzuty niektórych dzienników czynione ks. Cambridge, że tak powoli odbywał podróż na wschód. Spodziewa się, że rząd zbije w tej mierze poczynione zarzuty. Książę Newcastle odpowiada, że nie zna owych artykułów, ale spodziewa się, że każdy, kto zna księcia Cambridge, z pogardą przyjmie te obwinienia, na jaką zasługują. Nie tylko książę działał wedle instrukcyi rządu, ale jeszcze dopełnił swego obowiązku z całą gorliwością, talentem i skutkiem. Karol Hardwicke spodziewa się, że kraj zupełnie zaufa oficerom wysłanym na wschód, a prasa zaprzestanie lekkomyślnych pocisków. Markiz Clanricarde zapytuje, czyli rząd otrzymał dalsze wiadomości o działaniach floty na morzu czarnym. Sir J. Graham po wiele razy się chełpił z blokady Sewastopola i panowania na morzu czarnym, a jednak zdaje się, że 7 okrętów wojennych rosyjskich i wiele przewozowych okrętów zwiędzało bezkarnie czerkieskie brzegi i tam załogi rosyjskie organizowało. Lord Clarendon odpowiada, że jedno autentyczne sprawozdanie admirała Dundasa przedłożono parlamentowi. Czemu koniecznie szlachetny markiz chce wierzyć sprawozdaniom rosyjskim? Wielką jest niesprawiedliwością zarzucać admirałowi Dundasowi opeśszalstwo lub tchórzostwo. Trzymał się on ściśle swojego obowiązku i wykonał bardzo pożyteczny rekonesans nad brzegami czerkieskimi. Pokazuje się ze sprawozdania, że kapitan Jones mógł z łatwością zatopić okręty rosyjskie, które napotkał i że rosyjskie żaglowe i parowe okręty śpiesznie uchodziły, nawet pozostawiły jeden statek przewozowy. Dziennik petersburski przesadza ważność tego ruchu rosyjskiego nad brzegami czerkieskimi. Gdyby kapitan Jones przed wypowiedzeniem wojny zatopił statki rosyjskie, byłby zochoydzil flagę angielską. Zaden marynarz tego nie przyzna, aby można podczas zimowego burzliwego powietrza blokować Sewastopol, tak aby żadne z niego nie wychodziły okręty rosyjskie. Teraz kiedy wojnę rzeczywiście wypowiedziano, spodziewa się, że między takim, jak Dundas i Lyons nie będą przyczyniać tortur duszy bolesnych przedzasowaniem krytykami. Clanricarde prosi, aby uwag jego nie wykrzywiano. Jego krytyka nie dotyczyła Dundasa, ale chwiejności rządu, w udzielaniu instrukcyi. Skoro niebyło można ustalić panowania na morzu czarnym, nienależało też próżnemi groźbami ponizac się w oczach Europy. Na to zgadza się lord Hardwicke z szlachetnym markizem. Co się tyczy kapitana Jones, który kierował trudnymi operacyami pod Lagos nad brzegami afrykańskimi z wielkiem szczęściem, ten jest mężem bez trwogi i skazy. Podobnie mówi lord Malmesbury, który czyni uwagę, że admirał angielski otrzymał instrukcyę do wzywania rosyjskich okrętów wojennych, a francuzki admirał do zmuszania okrętów rosyjskich, aby wracały do domu. Książę Newcastle i książę Argyll bronią rządu, poczem izba odstępuje od tego założenia.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 3. Maja. Sir J. Graham donosi o zbombardowaniu Odessy i dodaje, że floty zwróciły się do Sewastopola. Lord D. Stuart zapytuje, czyli rząd chce pozostawić rządowi cara środki do wojowania z Anglią, pozwalając skarbowi państwa przykładać się do kapitału i pożyczki holendersko rosyjskiej, która tylko pod tym jedynym warunkiem przyszła do skutku, że Rosya przystąpi do powszechnych warunków układu wiedeńskiego i zewoli na wolną żeglugę po rzekach europejskich. Lord J. Russel odpowiada potwierdzająco. Cobden zapytuje, czyli zapytała porta lorda Stratforda o radę przy wydawaniu dekretu wyganającego Greków z Turczycyzy. Lord J. Russel odpowiada, że nie może dać w tej mierze objaśnienia, sądzi jednak, że lord Stratford dołożył wszelkiego starania, aby złagodzić surowość tego dekretu. Wkrótce przedłoży w tej mierze parlamentowi papiery. Sir J. Graham wstaje i przedkłada dodatkowy budżet na marynarkę. W przypuszczeniu, że wojna jest sprawiedliwą i konieczną i że winna być prowadzona z energią, nie wątpi, że izba pochwali jego projekt. Wspomnieć naprzód musi, że liczbę majtków podniesiono do 11,000, którzy według sprawozdań są dzielnymi marynarzami. Straż nadbrzeżną można uważać za pożyteczną rezerwę. Summa cała wynosi na ten cel 4,553,731 funt. szt. które dadzą się w następujący sposób rozłożyć: na służbę czynną wojenną na flocie 1,337,031 funt. szt., na wyprawę do biegun północnego 80,000 funt. szt., departament armii i artylerji 3,096,700 funt. szt.

Grecya.

Pruska korespondencya donosi z Aten pod d. 29. Kwietnia, że pod Mecowem ponieśli powstańcy zupełną klęskę, w bitwie tej dowodził Grivas. Wiadomość o tym wywarła szkodliwy wpływ na inne oddziały powstańców. Klęskę Grivasa przypisują panującej pomiędzy Grekami niezgodzie i mówią, że najbliższy jego stanowiska dowódca nieprzyspieszył mu na pomoc, ponie-

waż z nim zgodzić się nigdy niemógł. Wojsko tureckie obsadziło ważne stanowisko pod Mecowem. Miasto to niedawno kwitające, dziś przedstawia tylko kupę gruzów, bo uciekający Grecy je zapalili. Równie w Tesalii prowadzą obie strony bój zacięty, ale bitwy zawsze ze stratą powstańców wypadają. Chociaż wojska tureckie na najważniejszych odnoszą miejscach zwycięstwa, jednakowoż powstanie przez to nie przytlumiono, ponieważ rozbite oddziały cofają się w okolice górzyste i znów się organizują.

Turecja.

Journal de St. Petersburg z dnia 2. Maja już wie o zbombardowaniu Odessy i uważa to za ohydne barbarzyństwo i profanacyę kościołów, którego się dopuścili sprzymierzeńcy półkiszycyca. Dziennik ten, opierając się na sprawozdaniu generała Osten-Sackena, powiada, że do okrętu »Fury« jadącego pod flagą parlamentarną, nie dano ognia z portu, tylko ostrzeżono go dwoma ślepymi strzałami, aby się trzymał poza linią strzałów. Wysłał potem »Fury« łódź z białą flagą ku grobli, gdzie służbowy oficer się do niej zbliżył i oświadczył na zapytanie, że już konsul angielski opuścił Odessę, i ów okręt nie może go więc zabierać. Łódź z odpowiedzią popłynęła ku swojej fregacie, która nieczekając na odpowiedź, zbliżyła się na oddalenie strzału do baterji znajdujących się na grobli. Dowódca tej baterji kazał dać ognia nie na parlamentarza ale na fregatę, a więc nie pogwałcił prawa narodów, bo fregata nie powinna była się zbliżać do baterji nieprzyjacielskich. Nie zaspokoilo takie tłumaczenie generała Osten-Sackena admirałów floty połączonej i przybyli w 26 okrętów przed port odeski, wzywając następującem pismem gubernatora Odessy, aby wydał okręty angielskie, francuskie i rosyjskie, które się znajdowały w tym porcie:

Przed Odessą, dnia 21. Kwietnia. Panie Gubernatorze! Zwazywszy, że pismo Waszjej Excellencyi z dnia 14. Kwietnia, które nas doszło dopiero dziś rano, zawiera błędne przytoczenia, aby wytłumaczyć napaść nieusprawiedliwioną, której się dopuścili władze Odessy przeciw jednej z naszych fregat i wysłanej przez nią łodzi, które miały na sobie flagę parlamentarną, zwazywszy, że mimo tej flagi z baterji tego miasta puszczono kilka kul do fregaty i łodzi, w chwili, gdy ta ostatnia opuściła nadbrzeże grobli, do którego w zaufaniu przybyła. Obaj admirałowie, dowódcy połączonej floty Anglii i Francji są obowiazani zażądać od Waszjej Excellencyi zadosyćuczynienia. Dla tego mają się wysztykie angielskie, francuskie i rosyjskie okręty, znajdujące się obecnie niedaleko warowni lub baterji odeskich, natychmiast polączyc z obu flotami skombinowanemi. Skoro aż do zachodu słońca obaj admirałowie nieotrzymają odpowiedzi, lub tylko odmowną, natenczas ujrzą się zagnieni do chwycenia się przemocy, aby zemścić się za uczynioną obelgę fładze jednej z polączonych flot, chociaż interesa ludzkości z wielką niechęcią do tego ich przywodzą postanowienia, za które odpowiedzialność zwalają na winnego. Przyjm i t. d. Wiceadmirałowie polączonych eskadr angielskiej i francuskiej:

Hamelin, Dundas.

Monitor zamieszcza nakoniec buletyn Hamelina następujący:

»Ville de Paris«, na przystani przed Odessą dnia 25. Kwietnia. Dnia 22 zrana skierowało się 8 fregat parowych, 3 francuskie i 5 angielskich przeciw cesarskiemu portowi Odessy i o 6¹ godz. rozpoczęły owe 4 fregaty ogień na baterie lądowe. Z obu grobli, tudzież między nimi znajdujących się baterie odpowiedzialność zwalają na winnego. Przyjm i t. d. Wiceadmirałowie polączonych eskadr angielskiej i francuskiej:

Wiedeń, 7. Maja. Z małej Wołoszczyzny a mianowicie z Kalaraszu rusza wojsko rosyjskie ku Bukarestowi. Tak kawalerzyści jako też piechota, idzie pieszo, mając przybory wojenne na wozach. Widać że konie i ludzie osłabli. Krajową, stolicę małej Wołoszczyzny opuściła rosyjska załoga w dn. 28. Kwietnia i poszła na Slatinę. Pod Silistrą niepowodzi się Rosyanom. W Bukareszcie odbył książę Paszkiewicz przegląd nad wołoską milicyą i rosyjską piechotą, otoczony jenerałami Anrepem, Dannenbergiem i innymi. Przy tej sposobności oglądał 36 tureckich jeńców. Paszkiewicz zażądał 16,000 wozów wiejskich, do przewiezienia przyborów wojskowych z małej Wołoszczyzny, tudzież przeniesienia lazaretów licznych z rannymi, które wiozą do Bessarabii. W Bukareszcie wielki strach panuje, bo mówią, że Rosyanie miasto to opuszczą, a wówczas krzyżowce, czyli hołota spędzona wołoska rzuci się na rabunek i podpalanie.

— W Gallipoli rozstrzelano trzech zuawów za to, że się dopuścili nieprzyzwoitości względem kobiet tureckich i na oficerów chcących ich pohamować, rzucili się i zranili ich.

Przybyli do Poznania dnia 11. Maja.

BAZAR: hr. Engeström z Ostrowieczka; Potworowski z Goli; Wolniewicz z Dembieca; Gorzeńska z Smielowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Bandelow z Dobrzycey.
HOTEL BAWARSKI: Zielonacki z Chwalibogowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Wesołowski z Tworzykowa; Węgierski z Węgier.
HOTEL DREZDENSKI: Siedmiogrodzki z Będzieszyna; Radziminski z Sarbinowa; Radziminski z Rusea; Breza z Jankowic.
HOTEL PARYZKI: Nowacki z Golin; Cembrowicz z Ostrowa.
POD TRZEMA LILIAM: Szawinski z Szmigla.
HOTEL BERLINSKI: Barwicki z Witaszyce.

Teatr miejski w Poznaniu.

Uniznienie podpisanemu udało się, jakkolwiek ze znacznymi ofiarami pozyskać, najszlachetniejszego artystę dramatycznego w Niemczech, Bagumiła Dawisona, na trzy przedstawienia, z których pierwsze w sobotę d. 13. t. m. w dramacie **Hamlet** rozpocznie. Tenże artysta jako Polak rodem, zwróci na siebie niezawodnie tym większą uwagę swoich ziomków.

W niedzielę rozpoczyna się przedstawienia w teatrze letnim ito nowym wodewilem: **Dziewczę ze wsi.** Bilety do abonamentu z premiami wydawane będą tylko do soboty dnia 13. t. m.

F. Wallner.

Plac Sapieżyński.

Tylko do niedzieli d. 14. Maja otworzona jest pierwsza wystawa obrazów w okół-

nych, cykloramu i pleoramu zrana od godziny 8. do wpół do 10. wieczorem; od wpół do 7. zaś przy rzęsim oświetleniu.

Henryk Dessort.

PROCLAMA.

Nad pozostałością Hirscha i Rebeke małżonków Basinskih został w dniu dzisiejszym proces spadkowo likwidacyjny otworzony. Do wy-

boru Kuratora i Kontradiktora, jako też do zameldowania wszelkich pretensyj wyznaczono termin na dzień 14. Czerwca

przed południem o godzinie 9tej przed Sędzią powiatowym Ur. Witholz w tutejszym lokalu sądowym.

Na termin ten wzywają się wszyscy wierzyciele pod tém zagrożeniem, że nie stawający Kredytowicie wszelkich swych szczególnych praw pierwszeństwa pozbawieni, li tylko do tego po zaspokojeniu zgłoszonych się wierzycieli od massy jeszcze pozostać może odesłaniem zostaną.

Wierzycielom niemiejszym przedstawiają się do upelnomocnienia Panowie Ruedenburg, Leibes i Ur. Lisiecki.

Pleszew, dnia 26. Stycznia 1854.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego wydzierżawienia dóbr Braciszewo w Gnieźnieńskim powiecie położonych, do tutejszego Seminarium należących, a z 1032 mórg 79 □ pretów składających się, na 18 lat, od Sgo Jana 1854. aż do tego czasu 1872. został termin na dzień 12. Czerwca r. b. o godzinie 10tej przed południem w Konsystorzu Jeneralnym Arcybiskupim w Poznaniu wyznaczony.

Kaucja dzierżawna wynosi 2000 Tal. a inne warunki dzierżawne mogą w Registraturze Konsystorzy Jeneralnych Arcybiskupich w Poznaniu i Gnieźnie, jako i też i we dworze w Braciszewie być przejrane.

Gniezno, dnia 9. Maja 1854.

Konsystorz Jeneralny Arcybiskupi.

SPRZEDAŻ DOBROWOLNA.

Nieruchomość pod Nr. 150/51. w mieście Pniewach powiatu Szamotulskiego położona, należąca do pozostałości zmarłego handlera Michała Lewin Moses i jego żony Mirel, oszacowana na 1358 Tal. 16 Sgr. 8 Fen., ma być sprzedana z wolnej ręki. Z polecenia successorów wyznaczam w tym celu termin na dzień 19. Maja r. b. przed południem o godzinie 10. w Pniewach, na który ohotę kupna mający zapraszają się. Taxa i warunki mogą być przejrane w biurze mojem, jako też w biurze Magistratu w Pniewach.

Szamotyły, dnia 7. Maja 1854.

Ahlemann, Król. obrońca prawa.

Drelich i płótno na wańtuchy w najcięższym gatunku poleca po najniższych cenach **Antoni Schmidl.**

Towarzystwo Erturtskie zabezpieczenia od gradobicia.

Polecając Szanownej Publiczności powyższe wielkie, na wzajemności polegające towarzystwo, podajemy do wiadomości, że takowe przy końcu zeszłego roku liczyło:

członków, 15,376ciu

summy assekur. 19,371,357 Tal.

oraz że 2674ym osobom przez grad na majątku uszczerbionym zapłaciło 280,346 Tal. 25 Sgr. 5 Fen. wynagrodzenia.

Walne zgromadzenie z dnia 16. Stycznia r. b. uchwaliło dodatek do statutu Towarzystwa oraz utworzenie kapitału rezerwowego z 1,000,000 Tal. i podało powyższe uchwały Władzom urzędowym do potwierdzenia.

Poznań, dnia 3. Maja 1854.

Ajuntura Jeneralna.

A. Bauer.

Informacyi udzielają:

- 1) Albrecht w Szubinie,
- 2) W. Badt w Grodzisku,
- 3) A. Breidenbach w Bydgoszczy,
- 4) Th. St. Blanquart w Krotoszynie,
- 5) A. Blüher w Lesznie,
- 6) E. Brunner w Gnieźnie,
- 7) M. Cohn w Pleszewie,
- 8) A. Gaballi w Wieleniu,
- 9) F. Gartzke w Samocinie,
- 10) F. Grossheim w Trzciance,
- 11) Heuer w Wolsztynie,
- 12) L. A. Kallmann w Nakle,
- 13) R. Kadziłowski w Szremie,
- 14) M. Kintzelmann w Skwierzynien./W.
- 15) R. Gozimirski w Wągrówcu,
- 16) A. Lewy w Pniewach,
- 17) L. Memelsdorff w Szamotułach,
- 18) A. Neustadt w Wschowie,
- 19) J. A. Rost w Wrześni,
- 20) S. Rawicz w Kcyni,
- 21) S. Samuelsohn w Pile,
- 22) A. Łanowski w Środzie,
- 23) J. Weissbein w Inowrocławiu,
- 24) E. Wolfsohn we Lwówku,
- 25) D. Wieruszowski w Kempnie.

Gospodarz wiejski w swym zawodzie naukowo i praktycznie wykształcony szuka miejsca jako zarządca majątności z kilku wsi złożonej tu, w Królestwie, najchętniej jednakże w Galicyi. Bliższych wiadomości zasięgnąć można pod znakiem J. M. poste restante **Wierzyce** powiat Gnieźnieński.

Drelich i płótno na wańtuchy
 $\frac{4}{4}$, $\frac{9}{8}$, $\frac{5}{4}$, $\frac{6}{4}$ i $\frac{7}{4}$ szer.
 poleca w nader miernych cenach
Handel płócien i bielizny stołowej
Jakóba Königsberger,
Rynek 95/96.

Edward Kionka,

handel płótna, bielizny stołowej i białej, fabryka rolosów i sukna woskowego w Wrocławiu w rynku Nr. 42. ma ciągle w zapasie wielki skład bielynych płócien wszelkiego gatunku **z zareczeniem za prawdziwe płótno,**

i poleca mianowicie:
 lekkie piękne maszynowe płótno z przędzy, kopa 6 do 20 Tal.,
 dobre płótno z przędzy ręcznej, kopa 8 do 30 Tal., Bielefeldskie płótno, sztuka 20 do 100 Tal.

Wszystkie płótna są prawdziwego i dobrego gatunku, po części z własnego dobrego bielnika

Polecenia listowne zostaną punktualnie wykonane.

S. Kronthal i Synowie

polecają swój licznie zaopatrzony

Magazyn meblów i Skład tapetów w najnowszych wzorach.

Podziękowanie

Rzecznikowi przy Kr. Sądzie powiatowym w Pleszewie p. Lisieckiemu: za obronę dzielną i skuteczną w Berlinie d. 9. b. m. oskarżonego o zdradę kraju przed Król. Senatem, naszego Brata, Stryja i Wuja X. Gagackiego z Kozmina proboszcza i b. dziekana publicznie składamy wdzięczność.
 Kozmin, dnia 11. Maja 1854.

W imieniu familii **Jan Wieczerski.**

Kąpiele morskie i solne w Kolobrzegu.

Sławne te kąpiele z nadzwyczajnych swych skutków, mianowicie na wszelkie skrofuliczne, zastarzałe reumatyczne i nerwowe cierpienia polecają się i w tym roku jeżdżąc do wód publiczności. Polecenie to uważamy za tym większy nasz obowiązek, że z morskimi kąpielami połączone i dla tego w wielu przypadkach przyrządzane kąpiele solne już od dziesiątka lat prawdziwie zadziwiająca skuteczność w oje dostatecznie udowodniły.

Co się tyczy częstego i prawie nieprzerwanego uderzania bałwanów zajmują tutejsze kąpiele morskie pomiędzy wszystkimi kąpielami morza Bałtyckiego pierwsze miejsce, i doświadczenie przekonało, że również są skuteczne, jak niejedne głośnie kąpiele morza północnego, nad które jeszcze i tę ważną korzyść mają, że nawet osoby słabe na piersi, albo delikatnej konstytucyi ciała przy stosownym dozorcze i opiece lekarza do wzmocnienia muszkuł, systemu nerwowego jako też organów piersiowych używać ich mogą, jak to szczególnie w ostatnich latach zadziwiająco przypadki stwierdziły.

W bezpośredniej bliskości brzegów morza leżące liczne czyste i nader tanie mieszkania, jako też przyjemne cieniste spacerki, już istniejące i jeszcze urządzone miejsca do zabaw, mianowicie wielki elegancko i wykwiłtnie urządzony salon towarzyski z wyborną restauracją (kucharz Polak), nadto bezprzykładna taniość wszelkich potrzeb do żywności, przyczyniają się nader do uprzyjemnienia pobytu gości bawiących u wód.

Czas do kąpania rozpoczyna się od połowy Czerwca i trwa do końca Września. — Wszelkie wody mineralne, naturalne i sztuczne są w tutejszych aptekach zawsze w zapasie.

Co się tyczy najmowania mieszkań, zechcą się szanowni goście do podpisanej »Dyrekcji kąpeli« lub »Dr. Bünau« zgłosić.

Dyrekcya kąpeli:

Dr. Bünau, Prezes Dyrekcji.

Goetsch, Radzca sprawiedliwość.

Hackbarth, Konsul.

Beggerow, Kapitalista.

Szuberl, Kupiec. **Gess,** Kupiec. **Szneider,** Burmistrz.

PIWO BAWARSKIE.

W piwowarni bawarskiej w rogu ulicy Wrocławskiej i Gołębiej Nr. 9. i 6., sprzedaje się dobre piwo bawarskie

po zwyczajnej cenie, beczka 8 Tal., w butelkach 30 za Talara. Łaskawe polecenia przyjmują się tamże w składzie piwa bawarskiego ul. Gołębia Nr. 6.

100 okseftów soku wiśniowego w najlepszym gatunku, ofiaruję po 192 kwart włącznie za beczkę, za Tal. 19, gotówką płacąc tutaj lub w Frankfurcie n./O. Próby na żądanie.

Wrocław, 6. Kwietnia 1854.

J. C. Hillmann.

Dziś w piątek 12. Maja, koncert Tyrolskich Dam w Cukierni **J. Freundta.**

Nożyce do strzyżenia owiec

poleca handel żelaza **A. Sypniewskiego,** przy ulicy Wroneckiej Nr. 92. w Poznaniu.

Jeżeli Pan E. P. w przeciągu 14. dni nie zapłaci swego długu honorowego, natenczas i imię i nazwisko jego, oraz całą sprawę w pismach publicznych ogłoszę. **S. Szymański,** krawiec.

otrzymał
W. Dyderski, ul. Wodna Nr. 2.

Sprostowanie. — W Nrze 108. Gaz. W. Ks. Pozn. z d. 9. Maja r. b. na stronie 4tej wiersz 15ty z góry zamiast wielkie czytaj wszelkie.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 9. Maja 1854.	Sto- Pa pCt.	Na pr. kurant	gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	96½
dito z roku 1850	4½	—	96½
dito z roku 1852	4½	—	96½
Oblięi długu skarbowego	3½	—	83½
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	86½
dito miasta Berlina	4½	—	94½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	93½
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	94½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99½
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	91
dito Śląskie	3½	—	—
dito Prus Zachodnich	3½	—	86½
Bilety rentowe Poznańskie	4	91	—
Louisdory	—	—	107½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	82